

Trzydniowa impreza w Cieszynie dobiegła końca

Data publikacji: 16.06.2014 19:30

Cieszyński strudel, toast na Moście Przyjaźni, Kabareton, występy młodych, zdolnych artystów, zawody strzeleckie, te i wiele innych atrakcji, znalazło się w programie tegorocznego Święta Trzech Braci. Trzydniowe świętowanie zakończył występ Raya Wilsona-Genesis Classic, zaś kulminacyjnym punktem imprezy był pokaz sztucznych ogni, które rozświetliły wczorajsze (15.06) niebo nad Cieszynem tysiącami barw.

Święto Trzech Braci organizowane jest w Cieszynie zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie Olzy od 24 lat. W tym roku również tej najważniejszej dla mieszkańców imprezy nie mogło zabraknąć. Cieszynianie bawili się przez trzy dni, od piątku do niedzieli (13-15.06) przy dźwiękach dobrej muzyki, kabaretów i różnego rodzaju imprez towarzyszących, nie zabrakło także tych sportowych.

Oficjalne uroczystości miały miejsce pierwszego dnia imprezy. Drugi dzień obfitował natomiast w muzyczno-taneczne atrakcje. Na scenie od wczesnych godzin popołudniowych można było podziwiać młodych, zdolnych artystów. Przed publicznością w koncercie finałowym zaprezentowali się uczestnicy Cieszyńskiej Ligi Talentów 2014 oraz laureaci międzynarodowego konkursu tańca „Dance Cieszyn 2014”. Najważniejszym punktem programu po polskiej stronie Olzy był Uśmiech Trzech Braci, czyli Kabareton. O dobry humor zadbały między innymi takie kabarety jak: Koń Polski, kabaret Rak, 44-200 oraz Noc. I choć pogoda tego wieczoru była raczej kapryśna to przelotne opady deszczu nie odstraszyły miłośników kabaretów. **Bardzo fajnie. Wprawdzie mogłoby być cieplej, jednak kabareciarze starają się nas rozgrzać swoimi dowcipami** – przyznał Michał, uczestnik Kabaretonu.

O dobre rozgrzanie atmosfery na płycie cieszyńskiego rynku zadbał zespół Hands Up!, który wprowadził publikę w klimat przebojów z lat 80-tych. W sobotę (14.06) na gości czekał również Bracki Browar Zamkowy. Podczas dnia otwartego zwiedzający mogli zobaczyć, jak wygląda Browar od wewnątrz, ale również wziąć udział w biesiadzie piwnej, czy w różnego rodzaju zabawach i grach. Sporo uwagi przykuła także gra miejska: poznaj Cieszyn z rodziną. Gra polegała na odkrywaniu polskiego i czeskiego Cieszyna. Zadaniem uczestników było odwiedzanie punktów kontrolnych w jak najkrótszym czasie i zdobywaniu jak największej liczby punktów. **Myślę, że w następnym roku zrobimy grę miejską bardziej fabularyzowaną w związku z tym, że będziemy mieli 25-lecie Święta Trzech Braci** – przyznała Cecylia Gasz-Płońska, dyrektor Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Domu Narodowego”.

Ostatni dzień świętowania rozpoczął się po polskiej stronie Olzy od zawodów strzeleckich o puchar Dyrektora Domu Narodowego w Cieszynie. Z kolei wśród najmłodszych dużym zainteresowaniem cieszyły się eksperymenty na płycie rynku. Rodzinny piknik naukowy przyciągnął zarówno młodszych, jak i starszych żądnych wrażeń naukowców. **Przygotowaliśmy różne odlotowe i wybuchowe eksperymenty, które dotyczą powietrza. Mamy również eksperymenty z wykorzystaniem ciekłego azotu. Na koniec chcemy wysadzić w powietrze trzy dwustulitrowe beczki pełne piłeczek w kolorach flagi miasta Cieszyna** – mówił Michał Szydłowski, skromny wysłannik Pana Korka.

Po eksperymentach przyszedł czas na zabawę przy muzyce. Na scenie wystąpiły takie grupy jak: Dora Band oraz Wyremfunk. Gwiazdą wieczoru był występ Raya Wilsona. Ten szkocki wokalista porwał zgromadzoną publikę śpiewając swoje najbardziej znane przeboje, zarówno te starsze, chociażby z czasów zespołu Genesis Classic, jak również te ze swojej najnowszej płyty.

Tegoroczne Święto Trzech Braci zakończył spektakularny pokaz sztucznych ogni. Jak przyznaje dyrektor COK „Domu Narodowego” 24. Święto Trzech Braci można zaliczyć jak najbardziej do udanych. **Wprawdzie troszeczkę nam w tym roku pogoda nie dopisała, ale myślę, że ten deszcz specjalnie pokropił, żeby nie było za dużo kurzu na rynku i w okolicy** – zażartowała Cecylia Gasz-Płońska. **Wszystko poszło zgodnie z planem. Bardzo się cieszymy,**

a wczorajszy koncert Raya Wilsona był bardzo dobrze oklaskiwany, była również dobra frekwencja na rynku. Muszę tutaj również podziękować wokaliście i jego zespołowi, bo byli bardzo punktualni i myślę, że ludzie też to docenili. Po prostu szanują odbiorców – dodała dyrektor COK „Domu Narodowego”.

Na kolejną edycję Święta Trzech Braci trzeba będzie poczekać do następnego roku. A jak zapowiada Cecylia Gasz-Płońska, z pewnością będzie to wyjątkowa edycja, bo jubileuszowa. Kto jednak wystąpi na scenie 25. Święta Trzech Braci tego, jak na razie, nie wiadomo. ***Póki co, musimy jeszcze trochę odpocząć po tegorocznym święcie, to były trzy dni intensywnej pracy. Natomiast, co do kolejnej edycji, na pewno będziemy chcieli żeby sporo się działo. Rozpytywaliśmy już wśród znajomych, pytaliśmy kogo chętnie, by zobaczyli na scenie, ale nie ukrywam, że wszystko to będzie zależało od możliwości finansowych Miasta*** – przyznała Cecylia Gasz-Płońska.

Marta Szymik